

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.61.5>

ALEKSANDRA BUDREWICZ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie  
ORCID: 0000-0002-0654-6464

## „Poezje polsko-amerykańskie” Pawła Gawrzyjelskiego (1882)

W 1881 roku w Chicago ukazała się antologia przekładów poezji polskiej *Poets and Poetry of Poland*<sup>1</sup> autorstwa Pawła Sobolewskiego. Zakładanego odbiorcę dzieła ujęto w zbiorczą formułę „American people and the Poles”<sup>2</sup> [Amerykanie i Polacy]. Jeszcze w tym samym roku Jan Bołoz Antoniewicz opublikował szczegółowe i obszerne omówienie tej pracy na łamach „Przeglądu Polskiego”<sup>3</sup>. Data wydania antologii wyznacza początek refleksji o polskiej poezji za oceanem. Było to z pewnością „dzieło wielkiego znaczenia w literaturze angielskiej i polskiej”<sup>4</sup>. Warto jednak dodać, że niemal równocześnie w Chicago ukazały się polskie tomiki poetyckie, napisane i wydane w USA. Ich autorami byli Paweł Gawrzyjelski i Teofila Samolińska. Dopóki w polskiej prasie polonijnej zamieszczano poezje tworzone w „starym kraju”, mające podtrzymywać duchową łączność z kulturą ojczystą, dopóty zamieszkujący Amerykę Polacy czuli się emigrantami. Kiedy sami zaczęli tworzyć — po polsku, ale opisując amerykańskie realia — nastąpił jakościowy przełom. Wiersze te wydano w formie scalonej i przeznaczono do dystrybucji wśród amerykańskich Polaków, tym samym wyznaczając literaturze cel opisania procesów adaptacji do nowej kultury. O Teofili Samolińskiej wzmiankowano w polskiej prasie od połowy lat siedemdziesiątych. W roku 1883 informo-

<sup>1</sup> *Poetry and Poets of Poland: A Collection of Polish Verse*, red. P. Sobolewski, Chicago 1881.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>3</sup> J.B. Antoniewicz, *Poezja polska w Ameryce*, „Przegląd Polski” 2, 1881, z. 2, s. 281–295. Osobna odblita miała odrębną paginację.

<sup>4</sup> *Rozmaitości*, „Doniesienia Warszawskie” 1882, nr 26, s. 2. Podobne opinie: *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe*, „Słowo” 1884, nr 8, s. 3; *Poets and Poetry of Poland*, „Gazeta Polska” 1882, nr 4, s. 3; Am... ski, *O nas*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 17, s. 3; *Paweł Sobolewski*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 161, s. 3; Polak, *Spoza oceanu*, „Kurier Warszawski” 1883, nr 336b, s. 1–2; *Rozmaitości*, „Kurier Paryski” 1883, nr 55, s. 6.

wano, że „wystąpiła z wiązańką poezji polskiej”<sup>5</sup>. Tytułu tej „wiązańki” nie udało się ustalić (niewątpliwie na początku lat osiemdziesiątych często zamieszczała wiersze w prasie polonijnej), zapewne zresztą chodziło o wydany w roku 1885 w Chicago poemat *James Garfield albo praca i cnota. Poemat skreślony podług faktów*<sup>6</sup> opiewający heroiczną postawę zamordowanego prezydenta USA. Obok Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego do kultury polskiej w USA wkroczył kolejny bohater; tym razem jednak nie był to Polak, a Amerykanin. Szacunek dla nowego bohatera i zapewnienie poetki, że „Bóg jest tam w niebie/ A rząd praw wzniosłych wieczny w Washingtonie”<sup>7</sup> sygnalizują, że polska autorka zinternalizowała system wartości amerykańskich. Podtytuł wydanego prawie jednocześnie tomiku poezji Pawła Gawrzyjelskiego *Odgłos z za morza*<sup>8</sup> brzmiał „Poezye polsko-amerykańskie” wskazywał, że zebrane w nim wiersze, choć napisane po polsku, dotyczą spraw amerykańskich (dodajmy, że ćwierć wieku później terminy „literatura polsko-amerykańska”<sup>9</sup> i „poezja polsko-amerykańska”<sup>10</sup> były już swobodnie używane w tytułach opracowań i antologii). Równolegle funkcjonowały mające znacznie szersze zakresy terminy „prasa polsko-amerykańska”<sup>11</sup> oraz „dziennikarstwo polsko-amerykańskie”<sup>12</sup>. Autorami pierwszych tomików „poezji polsko-amerykańskiej” byli emigranci z zaboru pruskiego (Wielkopolski i Kujaw).

<sup>5</sup> *Ze świata*, „Kurier Warszawski” 1883, nr 208, s. 4. Zob. też: *Z literatury*, „Przegląd Czeronowiecki” 1883, nr 2, s. 4.

<sup>6</sup> Twórczość Samolińskiej omawia Renata Martin: *eadem, Finding Samolińska: An Annotated Translation of Selected Writings of Teofila Samolińska*, Camden 2018, <https://rucore.libraries.rutgers.edu/rutgers-lib/55948/PDF/1/play/> (dostęp: 15.04.2021).

<sup>7</sup> T. Samolińska, *James Garfield albo praca i cnota. Poemat skreślony podług faktów*, Chicago 1885, s. 16. Pierwodruk poematu, podpisanego pseudonimem Marytana, opublikowano w „Gazecie Polskiej w Chicago”: „Gazeta Polska w Chicago” 1885, nr 27, s. 1–2.

<sup>8</sup> P. Gawrzyjelski, *Odgłos z za morza. Poezye polsko-amerykańskie*, Chicago 1892 (odb. z „Gazety Polskiej”). Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881–1900*, t. 2. G–K, Kraków 1907, s. 13. Tomik przez wiele lat był na liście książek dostępnych w sprzedaży i zalecanych przez „Gazetę Polską w Chicago”. Możliwe, że Władysław Dyniewicz, który powszechnie wydawał tanie książki dla Polonii nie respektując praw autorskich, dokonywał dodruków. Drugie wydanie *Odgłosu z za morza* miało miejsce w Chicago w 1892 roku. Jest to jedyna dostępna edycja i to ona będzie źródłem przytoczeń w niniejszym tekście.

<sup>9</sup> S. Osada, *Literatura polska i polsko-amerykańska dla ludu polskiego w Ameryce*, cz. 1, Chicago 1910, W. Kruszcza, *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie)*, t. 5, Milwaukee 1905, s. 25 („Literatura amerykańsko-polska jeszcze w powijakach. Ale choć w pieluszkach jednak jest, istnieje już — a to grunt”). W latach osiemdziesiątych XIX wieku był to jeszcze termin nowy, por. *Literatura polska w Ameryce*, „Gazeta Polska” 1876, nr 111, s. 3.

<sup>10</sup> *Antologia poezji polsko-amerykańskiej*, oprac. T. Mitana, Chicago 1937.

<sup>11</sup> S. Barszczewski, *Polacy w Ameryce. Zarys obecnego stanu wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1902, s. 15. Na stronie 56 autor wprowadza termin „inteligencja polsko-amerykańska”.

<sup>12</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje (referat przeznaczony na wystawę Kościuszkowską 1894 r. we Lwowie)*, Chicago 1894, s. 11.

## Gawrzyjelski — od „Gazety Toruńskiej” do „Daily Telegraph”

Dla Gawrzyjelskiego nie starczyło miejsca w *Małym leksykonie 175 znanych Polaków w Ameryce*<sup>13</sup>. Być może uznano, że jego zasługi były niewielkie, ale biorąc pod uwagę szczątkowy stan badań nad początkami polskiej literatury na kontynencie amerykańskim, bardziej prawdopodobne wydaje się, że o poecie zupełnie zapomniano. Wynika to przede wszystkim z rozproszenia i zdefektowania zasobów prasy polonijnej — dopiero po jej całkowitym zdigitalizowaniu będzie można podjąć kompleksowe studia nad poezją towarzyszącą początkom adaptacji Polaków w USA. Nekrologi w prasie amerykańskiej są niekonkretne, ale mogą być przyczynkiem do naukowej refleksji nad poetą<sup>14</sup>.

Dotychczasowe kwerendy źródłowe Grażyny Gzelli pozwoliły na ogólne zarysowanie biogramu Gawrzyjelskiego, co daje nadzieję na dalszy postęp badań<sup>15</sup>. Paweł Wincenty Gawrzyjelski urodził się 26 stycznia 1844 roku w Unisławiu Pomorskim. Był synem nauczyciela Wincentego i Emilii z domu Rommeck, bratem Rudolfa. Uczył się w gimnazjum w Chełmnie<sup>16</sup>, ale go nie ukończył. Brał udział w powstaniu styczniowym. Dość wcześnie zajął się pracą literacką: w 1863 roku ukazała się drukiem w Lesznie powiastka Krzysztofa Schmidta *Stanisław młody pustelnik. Powieść nader powabna, pouczająca tak dla ludu jako młodzieży*, którą Gawrzyjelski opracował<sup>17</sup>. Utwór miał kilka wydań, a niektóre z nich podawały Gawrzyjelskiego jako autora<sup>18</sup>. Książka była w obiegu w Królestwie Polskim<sup>19</sup>, w roku 1878 wydano ją również w Warszawie<sup>20</sup>. Nazwisko tłumacza-adaptatora mogło być wtedy zapamiętane, ponieważ powiastka była zalecaną lekturą również poza zaborem pruskim<sup>21</sup>. Być może Gawrzyjelski nabył umiejętności dzienni-

<sup>13</sup> W.A. Wierzewski, *Mały leksykon 175 znanych Polaków w Ameryce*, „Archiwum Emigracji. Studia — Szkice — Dokumenty” 12, 2001, z. 4, s. 229–225.

<sup>14</sup> *Z niw polskich w Ameryce. Ś. p. Doktorowi Gawrzyjelskiemu poświęca Illinois Staats-Zeitung takie wspomnienie pośmiertne*, „Wiarus” 1889, nr 3, s. 4.

<sup>15</sup> G. Gzella, *Redaktorzy „Gazety Toruńskiej” w latach 1867–1921*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 18, 2015, z. 3, s. 34; *eadem*, *Dziennikarze i redaktorzy odpowiedzialni polskiej prasy Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego. Słownik biograficzny*, Toruń 2018, s. 51–52.

<sup>16</sup> *Programm des Königl. Kathol. Gymnasiums zu Zulm für das Schuljahr 1861–62. Program Królewskiego Gimnazjum Katolickiego w Chełmnie na rok szkolny 1861–62*, Chełmno 1862, s. 71.

<sup>17</sup> Por. *Katalog dzieł ludowych znajdujących się na składzie w księgarni Mieczysława Leitgebera i Spółki (Poznań. Plac Wilhelmowski)*, Poznań 1872, s. 21.

<sup>18</sup> Na przykład Gawrzyjelski [! — A.B.] P., *Stanisław. Młody pustelnik. Powieść nader poważna i pouczająca*, Leszno 1863, por. J. Wróblewski, *Księgozbiór polskiej biblioteki ludowej w Bartągu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1867, nr 1–2, s. 149.

<sup>19</sup> J. Kostecki, M. Rowicka, *Import do zaboru rosyjskiego książek literackich adresowanych do młodego odbiorcy i ich cenzurowanie w latach 1865–1904*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2, s. 128.

<sup>20</sup> K. Schmidt, *Stanisław młody pustelnik, powieść nader poważna i pouczająca tak dla ludu jak dla młodzieży, podług pism...*, oprac. P. Gawrzyjelski, Warszawa 1878.

<sup>21</sup> F. Kozubowski, *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej. Rzecz dla nauczycieli ludowych*, Cieszyn 1879, s. 54.

karskich w Chełmnie, gdzie się uczęszczał do szkoły — redaktorem tamtejszego „Przyjaciela Ludu” był jego brat, ksiądz Rudolf Gawrzyjelski. Przystosowanie do dziennikarstwa Paweł mógł zawdzięczać Ignacemu Danielewskiemu (choć jak dotąd nie udało się potwierdzić tej hipotezy), podobnie jak inni redaktorzy toruńscy i poznańscy<sup>22</sup>. Później pracował w „Gazecie Toruńskiej”, przez kilka miesięcy w roku 1871 był redaktorem odpowiedzialnym pisma (po raz ostatni pojawił się w stopce 30 grudnia 1871 roku, następnego dnia dziennik objął Józef Buszczyński).

Trudno jest zrekonstruować kalendarium jego zatrudnień w Stanach Zjednoczonych. Przybył do nich około roku 1873<sup>23</sup> i pracował głównie w gazetach niemieckich. W 1875 roku odnotowano go w Nowym Orleanie w roli wydawcy „Louisiana Staatszeitung”<sup>24</sup> (styczeń–kwiecień). Dwa lata później był w Indianapolis (sugeruje to wzmianka o nagrodzie za kompozycję, którą otrzymał w 1877 roku)<sup>25</sup>. Najdłużej (1875–1884) pracował w „Daily Telegraph” w Indianapolis, w dziale telegramów niemieckich<sup>26</sup>. Głośnym echem, zarówno w USA, jak i w kraju ojczystym, odbiła się wiadomość, że Gawrzyjelski ukończył Medical College w Indianapolis<sup>27</sup>. Mimo tego, jego pobyt w USA trudno uznać za pasmo sukcesów. Był to raczej typowy przykład losu emigrantów, o których napisano, że „giną marnie bez pożytku dla ojczyzny i dla tej nowej krainy, do której się udają, i dla siebie samych”<sup>28</sup>. Zdaje się tego dowodzić jego nekrolog:

<sup>22</sup> M. Fedorowicz, *Dorobek wydawniczy Ignacego Danielewskiego — drukarza chełmińskiego (1829–1907)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 1, 1996, z. 306, s. 139–150.

<sup>23</sup> „Der Deutsche Correspondent” nr 13, 1889, s. 1.

<sup>24</sup> E.C. Merrill, *Germans of Louisiana*, Gretna 2005, s. 198, <https://books.google.pl/books?id=mnWKDgAAQBAJ&pg=PT207&lpg=PT207&dq=louisiana+staatszeitung.+1875+jan+apr+gawrzyjelski&source=bl&ots=mmKTgachP7&sig=ACfU3U2BgpQaSgtvEJTf2ClypmWXHUtirg&hl=en&sa=X&ved=2ahUKEwitp8nYiYXw> (dostęp: 15.04.2021); *Gesamtverzeichnis des deutschsprachigen Schrimmtums (GV) 1700–1910* 90. *Lod–Luc*, München-New York-London-Paris 1983, s. 317, <https://books.google.pl/books?id=VMrtDwAAQBAJ&pg=PA317&lpg=PA317&dq=louisiana+staatszeitung.+1875+jan+apr+gawrzyjelski&source=bl&ots=LKkbGBYwzL&sig=ACfU3U1k1hNybw-qfSaJIWquDeBMkefZqw&hl=en&sa=X&ved=2ahUKewi> (dostęp: 15.04.2021).

<sup>25</sup> *Additional City News*, „Indianapolis News”, 18 sierpnia 1877, s. 1.

<sup>26</sup> *Schwartz & Co's Indianapolis city Directory 1876*, Indianapolis 1876, s. 185, [https://archive.org/stream/swartzcosindiana00unse/swartzcosindiana00unse\\_djvu.txt](https://archive.org/stream/swartzcosindiana00unse/swartzcosindiana00unse_djvu.txt) (dostęp: 15.04.2021); R.L. Polk *et al.*, *R.L. Polk & Co's Indianapolis Directory for 1882*, oprac. i red. R.L. Polk, Indianapolis 1882, s. 321, [https://archive.org/stream/polksi00unse/polksi00unse\\_djvu.txt](https://archive.org/stream/polksi00unse/polksi00unse_djvu.txt) (dostęp: 15.04.2021); *Personal Mention*, „The Indianapolis Journal” 3 stycznia 1844, s. 6.

<sup>27</sup> *Wiadomości polskie i słowiańskie*, „Gazeta Polska w Chicago” 1883, nr 43, s. 3; *Z Ameryki*, „Dziennik Polski” 1883, nr 260, s. 2 („Po ukończeniu studiów p. G. zamierza osiedlić się jako lekarz pomiędzy Polakami”); *Medical College Commencement*, „The Indianapolis Journal”, 28 luty 1884, s. 7.

<sup>28</sup> M. Maryański, *O emigracji a w szczególności o emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki i o koniecznej potrzebie jej zorganizowania*, Chicago 1893, s. 60.

Obywatel Szewczuga donosi nam z Pittsburgha, że tam odebrał sobie w tych dniach życie dr Gawrzyjelski.

Dr Gawrzyjelski pisywał w swym czasie dosyć dużo dla „Gazety Polskiej”, jest autorem poezyi *Odgłos z za morza*, powieści *Jadwiga* drukowanej na łamach „Gazety” i innych dzieł. Pomimo iż był lekarzem, zajmował się więcej prawie żurnalistyką, jak leczeniem chorób.

Pracował przez dłuższy czas jako redaktor w Indianapolis przy „Daily Telegraph”, w Chicago pracował przy „Freie Presse”, był współpracownikiem czasopisma „Herold” w Milwaukee i przez kilka miesięcy redaktorem „Zgody” i u innych.

Nieborakowi zdaje się wciąż niepomyślnie się powodziło, bo nigdy długo nie mógł zatrzymać posady. Z Indianapolis przybył do Chicago, z Chicago udał się do Milwaukee, skąd wyprowadził się do Cleveland, aby znów powrócić do Milwaukee, skąd na ostatku udał się do Pittsburgha, gdzie z powodu braku pacjentów największa nędza zajrzała do jego domu. [...] Gawrzyjelski był tak ubogim, iż nawet nie pozostawił dosyć pieniędzy, aby go było można z jego własnych funduszków pochować.

Przed Nowym Rokiem założył jeszcze towarzystwo narodowe „Orzeł Biały”, którego był prezydentem.

Pomimo iż żona jego jest Niemką, to on był duszą i ciałem Polakiem<sup>29</sup>.

Gawrzyjelski popełnił samobójstwo 5 stycznia 1889 roku. Jego dorobek literacki, który dotąd ustalono (wskutek niekompletności zasobów prasowych nie udało się wyjaśnić kwestii powieści *Jadwiga*), jest niewielki. Polonia amerykańska przez co najmniej dwadzieścia ostatnich lat XIX wieku mogła kupować i czytać powieść (raczej opowiadanie) *Wyprawa po żonę*<sup>30</sup>, opisującą realia wsi wielkopolskiej, a także tomik poezji *Odgłos z za morza*, w którym tęsknota za ojczystym krajem przeplatała się z obrazami i przeżyciami polskiego emigranta w Ameryce Północnej.

## Poezja na łamach „Gazety Polskiej w Chicago”

Badania nad Polonią koncentrują się na jej prasie, co jest metodologicznie dobrze uzasadnione. Najnowsze propozycje badawcze wysuwają postulat analiz języka prasy; są one niewątpliwie słuszne<sup>31</sup>, lecz nie formułują programu głębszego zbadania form wypowiedzi, w których język ten funkcjonował. Genologia lingwistyczna i teoretycznoliteracka mogłyby wnieść niejedno ciekawe spostrzeżenie do tego typu badań. Jak zauważył Daniel Kiper, formy literatury pięknej

<sup>29</sup> *Śmierć Polaka znanego w Stanach Zjednoczonych*, „Gazeta Polska w Chicago” 1889, nr 3, s. 4. „Wiarus” 1889, nr 3, s. 4 (*Z niw polskich w Ameryce*) zamieścił nekrolog powtarzający dane z „Illinois Staatszeitung”. Gawrzyjelski miał w latach 1873 (1874?) pracować w St. Louis i Belleville, następnie osiadł w Luizjanie. Zmarła jego pierwsza żona, z którą miał czworo dzieci; później ożenił się ponownie z wdową wychowującą pięcioro potomstwa. Utrzymanie tak licznej rodziny wymagało od dziennikarza-lekarza poważnego wysiłku. W artykule *Hypochondriach’s Despair* („The Pittsburg Dispatch” 7 stycznia 1889, s. 2) przywołano informację żony o tym, że Gawrzyjelski znał pięć języków i pisał powieści po polsku oraz po niemiecku.

<sup>30</sup> P. Gawrzyjelski, *Wyprawa po żonę. Wedle opowiadania starego organisty Franciszka Gączarzewicza*, Chicago 1877.

<sup>31</sup> D. Kiper, *Stan i potrzeby badań nad prasą Polonii amerykańskiej przelomu XIX i XX wieku*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2013, nr 5–6, s. 330–331.

i użytkowej pozwalają dostrzec „odzwierciedlenie stanów mentalnych, procesów pamięci i zapominania o swojej ojczyźnie zmiany postaw i wreszcie przejmowania całkowicie obcych wartości”<sup>32</sup>.

*Odgłos z za morza. Poezye polsko-amerykańskie* był drukowany w 1882 roku w „Gazecie Polskiej w Chicago”<sup>33</sup>, następnie ukazał się w formie druku scalonego, wydanego nakładem tegoż pisma. Tłem i kontekstem tomiku Gawrzyjelskiego jest zatem literatura publikowana właśnie w „Gazecie Polskiej w Chicago”. Odwoływała się ona do ogólnej zasady, którą formułowano wobec emigrantów: ziemię amerykańską „po Polsce winniśmy [...] kochać najbardziej z wszystkich krajów”<sup>34</sup>. Poetycki wyraz nadała tej zasadzie Samolińska w głośnym wierszu *Na cześć Ameryki*:

Czołem ci kraju szczytnej wolności!  
 Co twe otwierasz ramiona  
 Wygnańcom biednym — w imię ludzkości  
 Tuląc spłakanych do łona!  
 [.....]  
 Lecz, piękny kraju, przebac! że więcej  
 Dać ci nie mogę — prócz Cześci!  
 [.....]  
 O! Ameryko! powaby Twoje  
 Cenię! lecz kochać — nie mogę!!  
 [.....]  
 Uczuciom świętym piersi wezbranej  
 Przebac! o ziemio ty żyzna!  
 Bo do mi ł o ś c i mej nieskalanej  
 Prawo ma tylko Ojczyzna!!<sup>35</sup>

Twórczość Samolińskiej i publikacje literackie na łamach „Gazety Polskiej w Chicago” korespondują z myślami Agatona Gillera, który w emigrantach widział emisariuszy sprawy polskiej. Ów zasłużony działacz emigracyjny apelował na kartach swojego *Listu o organizacji Polaków w Ameryce*, by: „W kraju wstrzymać prąd, unoszący włóścian do Ameryki, w Ameryce zaś ratować tych, co tam już są i robić z nich zastęp godnie reprezentujący imię polskie i rozumnie pracujący dla zadania narodowego — jest to obowiązkiem patriotyzmu”<sup>36</sup>. Gawrzyjelski, były

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>33</sup> P. Gawrzyjelski, *Odgłos z za morza. Poezye polsko-amerykańskie*, „Gazeta Polska w Chicago” 1882, nr 20–22. Są to jedyne dostępne numery pisma. Porównanie pierwodruków prasowych z wydaniem książkowym wykazuje niewielkie różnice redakcyjne (są to między innymi przestawienie kolejności wierszy i nieliczne zmiany słów).

<sup>34</sup> J. Chociszewski, *Dzieje narodu polskiego: dodatek historyczny lat ostatnich i dodatek o Polakach w Ameryce*, Chicago 1888, s. 213.

<sup>35</sup> T. Samolińska, *Na cześć Ameryki*, „Dwutygodnik dla Kobiet” 1882, nr 25, s. 290–291 [podkr. — T. S.]; pod tekstem data: „Chicago dnia 8-go sierpnia 1882”.

<sup>36</sup> A. Giller, *List Agatona Gillera o organizacji Polaków w Ameryce*, Chicago 1879, s. 24. Polityczne wskazówki „Ruchu Literackiego” kierowane do Polonii „Gazeta Polska w Chicago” traktowała jako odzwierciedlenie własnego stanowiska, por. *Co pisma europejskie piszą o kolonii*



redaktor „Gazety Toruńskiej”, musiał znać stanowisko swego dawnego dziennika: trzeba zająć się losem wychodźców, „aby oderwani od pnia macierzystego nie zginęli ani pod względem narodowym, ani cywilizacyjnym”<sup>37</sup>. „Gazeta Polska w Chicago” publikowała głównie poezję patriotyczną; literatury okolicznościowej było niewiele, podobnie jak tekstów o problemach adaptacji psycho-kulturowej Polaków na kontynencie amerykańskim.

Podstawą informacji o wydarzeniach na ziemiach polskich była dla „Gazety Polskiej w Chicago” prasa galicyjska, rzadziej poznańska. Z galicyjskich tygodników przedrukowywała też teksty poetyckie, dzięki czemu obraz współczesnej poezji krajowej był aktualny. Z drugiej strony był jednak jednostronny (nie odzwierciedlał ideowych dylematów pozytywizmu) i selektywny (skupiał się na zagadnieniu tożsamości narodowej). „Gazeta” wyjątkowo przedrukowywała wiersze o sztuce, na przykład o potędze muzyki, takie jak utwór inspirowany koncertami poety-muzyka Władysława Tarnowskiego<sup>38</sup>, reprezentujący romantyczną konwencję improwizowania na tematy muzyczne (do której zaliczają się też *Fortepian Szopena* Cypriana K. Norwida czy *Do Liszta* Romana Zmorskiego). Pismo wspominało o krajowych sporach dotyczących postaw etycznych ujawnionych podczas powstania i po jego upadku, kiedy część rodaków lojalnie współpracowała z zaborcami<sup>39</sup>. Najczęściej przedrukowywano poezje ogłaszane w lwowskim „Ruchu Literackim” (organie pozostającym pod wpływem A. Gillera), przede wszystkim te o charakterze narodowo-romantycznym. Do typowych wierszy publikowanych w „Gazecie Polskiej w Chicago” należą na przykład *Pożegnanie* wyrażające żal, iż podmiot wiersza nie może „łamać się z Polski trój-wrogiem”<sup>40</sup> oraz *Przy łuczywie* Franciszka Waligórskiego<sup>41</sup> — wiersz propagandowy, wyrażający gotowość ludu do insurekcji antyrosyjskiej. Antyrosyjską wymowę niektórych utworów podkreślano również w komentarzach redakcyjnych, zamieszczanych pod nimi<sup>42</sup>. Wiersze o wymowie antypruskiej były rzadsze; unikały treści wojennych i prezentowały postawę oporu przed wynarodowieniem („Nas nie wytępicie/ Będziem

---

*polskiej w Arkansas*, „Gazeta Polska w Chicago” 1877, nr 11, s. 2 („Jesteśmy przeciwko emigrowaniu do Ameryki, lecz gdy już kto wyemigrował, powinien się kupić w osadach polskich, bo tylko tym sposobem sam wraz z potomstwem zachować się może dla Polski”).

<sup>37</sup> W. Wrzesiński, *Ze studiów nad obliczem ideowym „Gazety Toruńskiej” (1863–1914)*, [w:] *idem, Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*, Toruń 2001, s. 186.

<sup>38</sup> J.D.B. [Józef Dunin Borkowski], *Chwilka reminiscencji. W dniu 11 października 1877 roku po jednej z muzycznych Hr. Władysława Tarnowskiego improwizacji* (z „Ruchu Literackiego”), „Gazeta Polska w Chicago” 1878, nr 4, s. 2. W dalszych przytoczeniach wierszy z „Gazety Polskiej w Chicago” podaję wiernie personalia autorów, aby ułatwić przyszłe badania nad dziejami polskiej poezji i życia literackiego Polonii w USA.

<sup>39</sup> Rokita, „Dobry Polak”, „Gazeta Polska w Chicago” 1887, nr 18, s. 1.

<sup>40</sup> *Ruch Literacki. Pożegnanie*, „Gazeta Polska w Chicago” 1878, nr 5, s. 2.

<sup>41</sup> F. Waligórski, *Przy łuczywie*, „Gazeta Polska w Chicago” 1873, nr 2, s. 3.

<sup>42</sup> Gryf [Seweryna Duchyńska], *Do pani Hariett A. Skidmore (Enfant de Marie)*, „Gazeta Polska w Chicago” 1877, nr 7, s. 3.

wiecznie znali/ Żeśmy są Polacy/ Tak wielcy jak mali”<sup>43</sup>. Z biegiem czasu w utworach pisanych w USA pojawiły się deklaracje patriotyczne, z charakterystycznymi elementami dyskursu religijnego, na przykład *Wiara, nadzieja, miłość* („Wiara, Ojczyzna, jest to hasło święte,/ Które nadzieję wznieca w sercach naszych”)<sup>44</sup> czy *Pieśń do Boga* (parafraza *Boże, coś Polskę...*):

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany  
 Podnosim ręce okute w kajdany —  
 I wielkim głosem błagamy Cię, Panie,  
 Z grobu niewoli daj nam zmartwychwstanie<sup>45</sup>.

Wiersze reprezentujące na łamach pisma nurt patriotyczny zwracają się przede wszystkim ku tematyce historycznej — należą do nich obrazki z dziejów politycznych i kulturalnych Polski niepodległej oraz walczącej o niepodległość. Niektóre z nich odwoływały się do mitu lechickiego<sup>46</sup>, inne budowały pozytywny stereotyp Polaka i budziły dumę z osiągnięć polskiej kultury<sup>47</sup>, podtrzymywały mit sybirskiego cierpienia narodu polskiego<sup>48</sup>, przypominały o ważnych rocznicach historycznych<sup>49</sup> czy kreśliły obrazy heroizmu walczących o wolność kraju żołnierzy polskich<sup>50</sup>, ale zdarzały się wśród nich także traktaty historiozoficzne, w wersach których amatorzy-rymotwórcy tworzyli programy polityczno-moralne dla Polaków<sup>51</sup>. Zamieszczano też wiersze z kraju, które miały podtrzymywać ducha naro-

<sup>43</sup> M. Szarek, *Do Prusaków (Wiersz)*, „Gazeta Polska w Chicago” 1880, nr 16, s. 2.

<sup>44</sup> J. Tomaszewski, *Wiara, nadzieja, miłość*, „Gazeta Polska w Chicago” 1885, nr 29, s. 4 (pod tekstem: „Buffalo, 25 czerwca 1885 r.”).

<sup>45</sup> M. Olszewska, *Pieśń do Boga*, „Gazeta Polska w Chicago” 1890, nr 32, s. 1 (pod tekstem: „Pisałam w Greenpoint, dnia 31 lipca 1890 r.”). Podobną poetykę ma wiersz Józefa Kropiwnickiego *Do mojej matki*, „Gazeta Polska w Chicago” 1885, nr 44, s. 3.

<sup>46</sup> *Lech*, „Gazeta Polska w Chicago” 1878, nr 2, s. 2.

<sup>47</sup> Stefan z Opatówka [Stefan Giller], *Jan Kochanowski z Czarnolesia*, „Gazeta Polska w Chicago” 1884, nr 50–51.

<sup>48</sup> S. Karow, *Do Polaków (Dla „Gazety Polskiej”)*, „Gazeta Polska w Chicago” 1895, nr 5, s. 2 (pod tekstem: „Bloomfield N. J.”); K.M., *Myśli (Dla „Gazety Polskiej”)*, *ibidem*.

<sup>49</sup> S.C., *Na pamiątkę 200ciej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem przez króla polskiego Jana II Sobieskiego przypadającej dnia 12go września 1886 [!]*, „Gazeta Polska w Chicago” 1886, nr 37, s. 2; L.K. Hertmanowicz, *W stuletnią rocznicę rozbioru Polski. Głos żaloby narodowej (dla „Gazety Polskiej”)*, „Gazeta Polska w Chicago” 1895, nr 5, s. 2 (pod tekstem: „Maywood, Ill.”).

<sup>50</sup> Ręczyński, *Rymotwór historyczny o wyjściu Pułku Czwartego Piechoty Liniowej z Warszawy 11 grudnia 1830 r. z opisem trzech pierwszych bitew stoczonych: 14 lutego pod Zakrzewiem, 17 pod Dobrem, trzech dni bitwy w Olszynie i 19, 20 i 25 lutego pod Grochowem*, „Gazeta Polska w Chicago” 1885, nr 28–31. Jerzy Ręczyński napisał ten poemat w Londonderry w Irlandii dla upamiętnienia pięćdziesiątej rocznicy powstania listopadowego. Po ogłoszeniu utworu w „Gazecie Polskiej w Chicago” tekst został opublikowany w Chicago nakładem Władysława Dyniewicza w roku 1885. Jest to kolejny tom wierszy ogłoszony przez wydawcę „Gazety Polskiej Chicago”, w dodatku najobszerniejszy (72 strony). Nie włączamy go — obok tomiku Samolińskiej — do kontekstu porównawczego dla utworów Gawrzyjskiego, ponieważ nie powstał na kontynencie amerykańskim.

<sup>51</sup> Nie-Krasiński, *Bóg w wolę ludów rzucił cudów zaród*, „Gazeta Polska w Chicago” 1886, nr 35, s. 1; Ignacy Żabiński, *Smutna pieśń (Dla „Gazety Polskiej w Chicago”)*, „Gazeta Polska



dowego wśród emigrantów<sup>52</sup>. Tematy i nastroje poezji polskiej w „Gazecie Polskiej w Chicago” wykazują wyraźne analogie z ówczesną amerykańską poezją na tematy polskie<sup>53</sup>. Nurt patriotyczny wpisuje się w koncepcję modelu amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego<sup>54</sup>. Teksty moralizatorsko-okolicznościowe pełniły raczej funkcje wychowawcze, utrwały poczucie przynależności do wspólnoty, były odpowiednikiem wierszowanej kroniki życia towarzyskiego na obczyźnie i w ten sposób przyczyniały się do wzmacniania tożsamości polskiej. Przykładem mogą być na przykład ballada *Koniec bez życia*<sup>55</sup>, potępiający hazard *Obrazek obyczajowy*<sup>56</sup>, poetyckie podsumowanie stanu czasopism polonijnych<sup>57</sup>, a także wierszowane powinszowania<sup>58</sup>. Do tego nurtu należy też wiersz z tomiku *Odgłos z za morza* Gawrzyjelskiego: *Na cześć poświęcenia chorągwi Tow[arzystwa] Przemysłowego Rzemieślników Polskich w Chicago*. Przez kilkadziesiąt lat polska poezja w Ameryce będzie się skupiała na nakreślonym powyżej obszarze tematycznym<sup>59</sup>, jednak powstawały również utwory niedające się doń wpisać, jak te zapisujące dylematy procesu adaptacji. Zdarzały się wśród nich liryki bardzo gorzkie, jak ironiczny „hymn” amerykańskiej Polonii — *Bo ta Ameryka to śliczny wolny kraj* Juliana Czubki — w którym autor pisze:

Zarobku pełno tu  
I pracy wielka moc  
Szukasz jej bez tchu  
Biegając dzień i noc.  
A gdy świadectwa masz  
Aż z dwóch fakultetów,  
Posadę dadzą ci  
Do dojenia krów!<sup>60</sup>

w Chicago” 1889, nr 2, s. 1; Ignacy Żabiński, *Wróżba* (Dla „Gazety Polskiej w Chicago”), „Gazeta Polska w Chicago” 1889, nr 4, s. 2; Janusz, *Korespondencje „Gaz[ety] Pol[skiej]”* Sofia, Bułgaria 22 września 1892 r. *Czasy*, „Gazeta Polska w Chicago” 1893, nr 42, s. 2.

<sup>52</sup> M. Szarzyński, *Odgłos do Polonii za morzem* (dla „Gazety Polskiej”), „Gazeta Polska w Chicago” 1882, nr 21, s. 1

<sup>53</sup> Zob. antologię wierszy zawartą w M. Haiman, *Ślady polskie w Ameryce. Szkice historyczne*, Chicago 1938, s. 243–294.

<sup>54</sup> J. Ławski, *Romantyzm poza wektorem „wpływu”. Model amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego*, „Tematy i Konteksty” 12, 2017, nr 7, s. 153–167.

<sup>55</sup> A.D., *Koniec bez życia* (Nadesłano z New Yorku), „Gazeta Polska w Chicago” 1877, nr 11, s. 4.

<sup>56</sup> J. Leonard, *Obrazek obyczajowy* (Dla „Gazety Polskiej”), „Gazeta Polska w Chicago” 1895, nr 41–42 (pod tekstem: „Guatemala, 2go kwietnia 1895 r.”).

<sup>57</sup> *Słowo do Braci Polaków o „Tygodniku Pow[ieściowej] Nauk[owym]”*, „Gazeta Polska w Chicago” 1886, nr 20, s. 4; *Piosnka reportera*, „Gazeta Polska w Chicago” 1886, nr 33, s. 1.

<sup>58</sup> S. Odrowski, *1 stycznia 1889*, „Gazeta Polska w Chicago” 1889, nr 2, s. 4 (pod tekstem: „Johnson Mines, Erath Co., Texas”).

<sup>59</sup> T. Mitana, *Do czytelnika*, [w:] *Antologia poezji polsko-amerykańskiej...*, s. 11.

<sup>60</sup> J. Czubka, *Bo ta Ameryka to śliczny wolny kraj*, [w:] W. Kruszką, *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 5, Milwaukee 1905, s. 27.

Emigranci polscy dostrzegali odmienność ustrojową — przybywali z państw rządzonych przez monarchów, dlatego tak bardzo zaskakiwała ich republikańska zasada równości obywateli:

Tam policjant nic nie pyta,  
Księcia nawet za kark chwyta,  
Jeżeli co zbroi.  
A hrabia, serce się wzdryga,  
Tyle tam znaczy, co... figa!<sup>61</sup>

„Młodzież tutaj wychowana”<sup>62</sup> niejednokrotnie ulegała pokusom życia bez trosk i zobowiązań, rozluźniając więzy łączące pokolenie rodziców ze „starym krajem”. Jednak także i ona potrafiła doświadczać wzruszenia, kiedy zadawała sobie pytanie o sens minionego życia:

Tym, którym z dala od łąków pszennych,  
Od tego jasnego nieba  
Dałeś o Boże — smug dni jesiennych,  
Kęs tułaczego chleba; —  
Którym zamknąłeś słuch na matczyną  
Z dziecinnych wspomnień mowę  
I przysypałeś ciężką darniną  
A obcą ziemią — głowę.  
Tym już pośmiertnych innej nagrody  
Nie dawaj, mocny Chryste,  
Lecz duchom — pozwól wznieść się nad wody,  
Nad pola, nad ojczyste<sup>63</sup>.

Rozdwojona tożsamość emigrantów była funkcją jednoczesnego przebywania i przeżywania w dwóch odmiennych krainach: rzeczywistej (amerykańskiej) przestrzeni bytowania i pracy oraz wyobrażonej (polskiej) pamięci i marzenia. Była to poezja utrzymana w dość minorowym tonie, a do najczęstszych wyrażanych za jej pomocą stanów ducha należały tęsknota, poczucie obcości i odczuwanie niezmiernego dystansu (zaprzeczenie obrazu miejsca rodzinnego, które jest dobrze znane), na przykład:

Smutno mi, Panie, tak żyć na wygnaniu,  
Z dala od ziemi, co mi życie dała,  
Tęskno dni spędzać na ciągłym wzdychaniu,  
Za rajem szczęścia, co przeszłość zabrała,  
Za tym weselem na chłopskim ugorze...  
Tęskno mi, Boże!<sup>64</sup>

<sup>61</sup> *Republika (Wiersz wyjęty z lwowskiego humorystycznego czasopisma „Szczutek”)*, „Gazeta Polska w Chicago” 1877, nr 10, s. 3.

<sup>62</sup> Kazimierz Kocot, *Do młodzieży*, „Gazeta Polska w Chicago” 1894, nr 41, s. 2.

<sup>63</sup> *W Dzień Zaduszny*, „Gazeta Polska w Chicago” 1894, nr 44, s. 2.

<sup>64</sup> Jan Delta [Jan Dekowski], *Tęskno mi, Boże*, [w:] *idem, Iskierki serdeczne*, Buffalo 1916, s. 88. Motyw ten będzie jeszcze długo pojawiał się w poezji polsko-amerykańskiej, por. J. Sass [Chłop znad Dunajca], *Rota wychodźstwa*, [w:] *idem, Moje poezje*, Chicago 1943, s. 30.

Drugim wyrazistym motywem było rozczarowanie wynikające z kontrastu wyobrażeń o nowym świecie (Raj) a jego realną postacią (Piekło):

Ameryka obcy świat,  
Tułam się tu kilka lat.  
Co to obczyzna poznałem,  
Za rodziną zapłakałem,  
[.....]  
Gdy wspomnę na los górnika,  
Obrzydła mi Ameryka.  
Tęsknię ciągle za swym krajem,  
Tym ojczystym, ziemskim rajem<sup>65</sup>.

Poczucie obcości, tęsknota i lęk prowadziły do skupiania się emigrantów wokół dwóch wartości trwałych: religii i polskiej tożsamości.

### „Gdzie obcy naród, obcy ci kraj”<sup>66</sup>

Tomikiem „poezji polsko-amerykańskich” Gawrzyjelski wpisuje się w zarysowane wyżej ramy i jednocześnie wprowadza do nich ton indywidualny. Już na początku tomu silnie wybrzmiewa myśl o nakazie pamiętania:

Zapomnij czasy, minione czasy,  
Ach, bo niestety nie wrócę już!<sup>67</sup>

Jednocześnie podmiot zwierza się ze stanu psychicznej rozterki związanej z przekroczeniem bariery oddzielającej go od ojczystego kraju:

Cóż mi po tem, kiedy w dali  
Nowy świat się do nóg ścięle?  
Skarbem było, co minęło,  
Co zostało, to niewiele<sup>68</sup>.

Tęsknota za krajem i pełne troski myślenie o jego przyszłości łączą los indywidualny i zbiorowy: podmiot wierszy czuje się Polakiem, utożsamiającym się z narodem i cierpiącym wraz z całą Ojczyzną. To, co aktualne (amerykańskie), jest gorsze niż przeszłość w ojczystym kraju:

Świat tu tak głuchy — choć w letniej porze  
Nudne są lasy i nudne siola,  
I nudny rolnik, co w pocie czoła  
W tępych milczeniu skibę swą orze.

<sup>65</sup> *Smutny los górnika*, „Kurier Polski” 1902, nr 262, s. 2. Tekst włączono później do anonimowego tomiku *Tęsknota wygnańca czyli smutne losy robotnika polskiego jadącego za chlebem do Ameryki*, bez miejsca i daty wydania [około 1910].

<sup>66</sup> P. Gawrzyjelski, *Strzelec*, [w:] *idem, Odgłos z za morza...*, s. 4. Dalsze przytoczenia lokalizują bezpośrednio po cytatach, podając numer strony.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 8.

Ach, jak w ojczyźnie swobodnie było,  
 Gdy, skoro jasny zawitał dzionek,  
 Nad polem wzlatał mały skowronek  
 I nucił śpiewki lubo i miło!  
 [.....]  
 Ach, Polsko moja! Ojczyzno droga!  
 Jak ptak uwięzion w tęsknocie kona  
 Tak ja wyciągam w duchu ramiona  
 Ku tobie, darze najświętszy Boga!<sup>69</sup>

Wspomnienia sytuowane są w pejzażu sielskim (stałe elementy krajobrazu to chatka, rośliny, woda — symbole życia, piękna, dostatku). Ten pamięciowy pejzaż ostro kontrastuje z okrutnymi realiami współczesności amerykańskiej, na przykład po krwawej, wyczerpującej bitwie z Indianami żołnierzowi przypomina się drewniany, wiejski kościółek. Psychologiczne asocjacje wiążą się z obrazem rodziny (figura życia i wspólnoty). Można je interpretować jako mechanizm wypierania własnego udziału w zbrojnej przemocy wobec ludności tubylczej lub wypieranie natrętnej analogii z samoobroną narodu polskiego otoczonego przez wrogów (wiersz *Na straży*). W przeżyciach Polaka na obcej ziemi dominuje uczucie obcości i osamotnienia. Podmiot podejmuje kilka różnych prób radzenia sobie z nimi: ucieka w stany ekstatycznego adorowania bujnego życia przyrody (*W lesie*), podziwia piękno i urodę ludzi (wiersze *Modre oczy*, *Lilia*, *Józia*), ale również tłumi trudne uczucia poprzez intensywne kontakty z rodakami, życie towarzyskie, w którym nie brak momentów humorystycznych, wyzwalających spontaniczną radość życia (wierszowany obrazek *Kuba w ambarasie. Przypowieść teksańska wedle prawdziwego zdarzenia*). Jednak mimo prób zaakceptowania nowego świata podmiot mówiący w tomiku *Odgłos z za morza* boleśnie odczuwa alienację i smutek:

Walkę tocząc o życie, chwiejną stąpam nogą.  
 [.....]  
 Cudzo, pusto i głucho — ach, jak nędzne to życie,  
 Gdy śmiać z drugimi się trzeba, ale płakać skrycie!<sup>70</sup>

Spokój wewnętrzny zyskuje wtedy, gdy wpisze swój byt jednostkowy w ogólne prawa przyrody i uświadomi sobie, że jest częścią powszechnego bytu:

Co znaczą życia dziesiątki twoje?  
 Krótki na ziemi żywot człowieka;  
 Może już teraz chwila ta czeka,  
 Co ci na wieki ulży twe znoje?  
 [.....]  
 A kiedy przyjdzie żegnać się z ziemią,  
 Niech cię nie troszczy takie żeganie!  
 Wolny od węzeł duch twój tam stanie,  
 Gdzie ziemskie troki już się nie plemią!<sup>71</sup>

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 58–59.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 40.

W osiągnięciu stoickiej postawy pogodzenia się z Gawrzyjelskiemu pomaga scjentyzm przyrodniczy. Częściej jednak wyznaje, że czuje się wyobcowany — nie tyle jako Polak w cudzym kraju, ile jako poeta i marzyciel w otoczeniu prozaicznego i materialistycznego społeczeństwa, które nie szanuje wartości duchowych. Romantyczny konflikt artysty i świata pojawia się w dwóch wierszach (*Geniusz poezji, Poeta i świat*). W utworze *Poeta i świat* autor stawia wyraźną granicę między wartościami materialnymi a duchowymi:

Czemu patrzysz tak ponuro  
Na me rymy, na me pienia?  
Tobie pług a dla mnie pióro,  
Tobie pieniądz, mnie marzenia!<sup>72</sup>

Ameryka nie jest dla Gawrzyjelskiego Rajem ani Piekłem. To raczej kraj próby charakterów i test sprawdzający rzeczywiste wyznawane wartości. Kilka wierszy, których bohaterami są osoby o niepolskich nazwiskach, to satyryczne portrety degeneratów i materialistów przejętych jedynie żądzą posiadania. Na przykład Luther Benson z wiersza *Amerykański wstrzemięźliwiec* to pastor i kaznodzieja, który tłumaczy wiernym, jak mają żyć zgodnie z prawami ustanowionymi przez Boga. Prowadzi kampanię antyalkoholową, lecz sam jest alkoholikiem (poświęcając się dla wiernych, sam stara się wypić jak najwięcej, aby dla innych już nie starczyło trunku). Wiersz nie jest pozbawiony litości dla uzależnionego, nie unika jednak przy tym potępienia jego hipokryzji. Z kolei w silnie rymowanym utworze *Fryc w Ameryce* głównym bohaterem jest tytułowy Fryc, który rodzinnym kraju „nie miał nic”:

Do Ameryki  
W kraj wielki, dziki  
Wkrótce przypląnął,  
Ale nie zginął,  
Pilnie pracuje,  
Dolary kuje  
I dziw nie lada  
Karcznię zakłada.  
[.....]  
I jest bogaty:  
Stroi się w szaty  
I w czczym rozumie  
I głupiej dumie  
Z tem się wynosi  
Że u zacnego  
Niebogatego  
Chleba nie prosi<sup>73</sup>.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 27–29.



Pogarda autora wobec postaw materialistycznych jeszcze silniej wybrzmiewa w wierszu *Tom Collins*. Cel życia, który sobie stawia bohater utworu, jest następujący: trzeba pracować, aby mieć zysk; zysk należy zainwestować, by w rezultacie posiadać jeszcze więcej. Maksyma „żyć, aby mieć”, wiąże się również z inną: mieć, aby pić:

Łączy dolar się z dolarem,  
Tysiąc łączy się z tysiącem;  
Tuczne świnie to fundament,  
To największy skarb pod słońcem!  
[.....]  
Hej za roczek worek spory  
Napełniony będzie złotem.  
Wtedy kupię więcej roli  
I ogrodzę nowym płotem.

Na tej roli kukurydza  
Znowu dobrze się udarzy,  
Będzie więcej świnie tucznych,  
Bo Tom dobrze gospodarzy!  
[.....]  
Więcej roli — zboża — świnie —  
Więcej złota — więcej — roli —  
Próżną flaszkę w rękę trzyma,  
Śpi Tom Collins, pan swej woli!<sup>74</sup> [podkr. — P. G.]

W poezji Gawrzyjelskiego amerykański mit ciężkiej pracy, która ubogiego zmienia w milionera, okazuje się w istocie iluzją. Praca i dostatek rozumiane są bowiem egoistycznie, jednostkowo: stanowią cel, a nie narzędzie do osiągnięcia szczęścia ludzkości, zamieniając ludzkie życie w bezrozumną vegetację. Pracowitość niepoparta moralnością i niesłużąca wytwarzaniu dobra znajdującego się poza sferą fizyczności człowieka, demoralizuje go. Ameryka jako kraj wielkich szans jest również przestrzenią jeszcze większego ryzyka. *Poezje polsko-amerykańskie* Gawrzyjelskiego nie tylko sygnalizują problemy adaptacji emigrantów, ale również stawiają pytanie o kierunek postępu ludzkości. Być może wiersze ujawniają neurastenię autora, która wkrótce doprowadzi go do zażycia śmiertelnej dawki laudanum. Może jednak Gawrzyjelski wcześniej i jaśniej niż inni dostrzegwał istotne niedomagania świata i z tej przyczyny dobrowolnie go porzucił?

## Źródła prasowe

- „Gazeta Polska w Chicago” 1873, nr 2; 1877, nr 7, 10, 18; 1878, nr 4; 1880 nr 16; 1882, nr 21; 1884, nr 50–51; 1885 nr 28–31, 44; 1886, nr 26, 33, 35, 37; 1887, nr 18; 1889, nr 2, 4; 1892, nr 2; 1893, nr 42; 1894, nr 41, 44; 1895, nr 5, 41–42.  
„Gazeta Toruńska” 1871.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

## Bibliografia

- Albin J., Marciniański I., *Chicagowski „Tygodnik Powieściowo-Naukowy” na tle działalności wydawniczej Władysława Dyniewicza*, „Ze Skarbcza Kultury” 1986, z. 42, s. 93–163.
- Antologia poezji polsko-amerykańskiej*, oprac. Tadeusz Mitana, Chicago 1937.
- Antoniewicz J.B., *Poezja polska w Ameryce*, „Przegląd Polski” 2, 1881, z. 5, s. 281–295
- Barszczewski S., *Polacy w Ameryce. Zarys obecnego stanu wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1902.
- Delta J. [Jan Dekowski], *Iskierki serdeczne*, Buffalo 1916.
- Fedorowicz Małgorzata, *Dorobek wydawniczy Ignacego Danielewskiego — drukarza chełmińskiego (1829–1907)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 1, 1996, z. 306, s. 139–150.
- Giller A., *List Agatona Gillera o organizacji Polaków w Ameryce*, Chicago 1879.
- Gzella G., *Dziennikarze i redaktorzy odpowiedzialni polskiej prasy Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego. Słownik biograficzny*, Toruń, 2018.
- Gzella G., *Redaktorzy „Gazety Toruńskiej” w latach 1867–1921*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 18, 2015, z. 3, s. 21–37.
- Kiper D., *Stan i potrzeby badań nad prasą Polonii amerykańskiej przelomu XIX i XX wieku*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2013, nr 5–6, s. 317–334.
- Kostecki J., Rowicka M., *Import do zaboru rosyjskiego książek literackich adresowanych do młodego odbiorcy i ich cenzurowanie w latach 1865–1904*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2, s. 117–135.
- Kruszka W., *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 5, Milwaukee 1905.
- Ławski J., *Romantyzm poza wektorem „wpływu”. Model amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego*, „Tematy i Konteksty” 12, 2017, nr 7, s. 153–167.
- Martin R., *Finding Samolińska: An Annotated Translation of Selected Writings of Teofila Samolińska*, Camden 2018, <https://rucore.libraries.rutgers.edu/rutgers-lib/55948/PDF/1/play/>
- Maryjański M., *O emigracji a w szczególności o emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki i o koniecznej potrzebie jej zorganizowania*, Chicago 1893.
- Nagiel H., *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje (referat przeznaczony na wystawę Kościuszkowską 1894 r. we Lwowie)*, Chicago 1894.
- Samolińska T., *James Garfield albo praca i cnota. Poemat skrócony podług faktów*, Chicago 1885.
- Samolińska T., *Na cześć Ameryki*, „Dwutygodnik dla Kobiet” 1882, nr 25, s. 290–291.
- Tęsknota wygnańca czyli smutne losy robotnika polskiego jadącego za chlebem do Ameryki, bez miejsca i daty wydania* [Chicago, około 1910].
- Wierzewski W.A., *Mały leksykon 175 znanych Polaków w Ameryce*, [w:] „Archiwum Emigracji. Studia — Szkice — Dokumenty” 12, 2001, z. 4, s. 229–235.
- Wrzesiński W., *Ze studiów nad obliczem ideowym „Gazety Toruńskiej” (1863–1914)*, [w:] *idem, Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*, Toruń 2001, s. 174–203.

## Paweł Gawrzyjelski’s “Polish-American poems” (1882)

### Summary

The article is devoted to the literary achievement of Paweł Gawrzyjelski (1844?–1889), the author of a volume of poetry *Odgłos z za morza. Poezje polsko-amerykańskie* [Sounds from overseas. Polish-American poems] (Chicago 1882). This collection discusses some questions related to psychological and ethical problems of the Polish people in the USA in the 19<sup>th</sup> century. The content of the volume is presented in the context of other poetry published in “Gazeta Polska w Chicago”

[Polish Daily in Chicago] between 1870 and 1890 (this is where Gawrzyjelski's work was published for the first time). "Gazeta" emphasized the importance of Polish history and hopes for regaining independence. The Polish diaspora was expected to support this cause. Gawrzyjelski's poetry stands out as he depicted a situation of an expat who will never go back to his homeland. He found it difficult to settle down in the USA; he expressed longing for Poland and could not accept the materialistic approach to life prevalent among Americans in his time. Gawrzyjelski's pessimism and neurasthenia have likely contributed to his suicide.

Keywords: poetry, the United States, expatriation, adaptation, neurasthenia